

SNK, Zn

dlaczego wszystko co mam rozplywa sie niczym mgla
chociaz nie kazdy to zna mysl utracona jak lza
te wszystkie zwroty wydarzen z niedokonanych marzen
gleboki basen z przezytych zdazen
odizolowany tam no i rozdarty tu
na drodze zycia jest sam omijany przez tłum
nie o to chodzi ze sam to wybral taki byl los
teraz ucieka znizony glos
biegnie lecz sily nie starcza ostatni krok
brak kasy wkolo wykancza z przepasci skok
twoj szary obraz odbicie scian dopadl cie cien
zacisnal szpony przegrany dzien
niewytlumaczalny blad w twoim umysle pod sad
impuls nie dochodzi i stad przenika twarz jak prad
wchodzisz na stopien nie wazne jak nie wazne gdzie
takie zasady poddajesz sie
zmeczone oczy na swiat wpatrzone w ten syf od lat
liscie spadaja jak grad niesprawiedliwy mial start
a teraz czeka gdy prosty czlowiek wpatrzony w brud
zwrocil uwage daremny trud

REF:

znow kolejny dzien
ja przemykam tu jak cien
drogie zycie, nie licze
nie licze sie!!!
po co wkurwiac znowu sie
skoro nie wiem czego chce
swego zycia niechetnie zatracam
zatracam cel

czy zastanawiales sie czemu omijaja cie
a moze jestes jak cien i tutaj nie liczysz sie
kumple wygasli odeszli w dal zmienili gre
przechodza bokiem nie znaja cie
w pulapce zycia od lat nie wiesz co robic masz
dla ciebie obcy jest swiat chociaz kazdy kat znasz
nie ma odwrotu zrobiles krok nie cofniesz sie
teraz zapomnij ucieka dzien
chcialbys zeby ktos byl z toba alkohol teraz to lek
spedzac czas z bliska osoba i wymazywac swoj lek
lecz jest inaczej odplywasz zatracasz sie
od razu toniesz nie liczysz sie
nonstop awantury w domu libacja konczy sie dzien
nikt nic nie mowi nikomu kazdy przemyka jak cien
a twa rodzina ucieka nie chce cie znac
dziecko nie moze nie chce konczy sie bac
twoj syn tu patrzy na ciebie i poteguje swoj gniew
nienawisc ojca i matki nie moze odnalezc sie
zostajesz smieciem za pozno dostajesz lekcje
moze slyszalem ten koniec a moze jestem tym dzieckiem

znow kolejny dzien
ja przemykam tu jak cien
drogie zycie, nie licze
nie licze sie!!!
po co wkurwiac znowu sie
skoro nie wiem czego chce
swego zycia niechetnie zatracam
zatracam cel